

Sygn. akt I ACa 1166/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Małgorzata Rybicka- Pakuła

Sędziowie: SA Edyta Jefimko

SA Marzena Konsek-Bitkowska (spr.)

Protokolant: ref. staż. Julia Murawska

po rozpoznaniu w dniu 11 marca 2014r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. A. (...)

przeciwko Stowarzyszeniu (...) - (...) (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 19 kwietnia 2013 r.

sygn. akt XXIV C 636/12

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Sygn. akt I ACa 1166/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 23 czerwca 2012 r., spółka (...) z siedzibą w Wielkiej Brytanii, wniosła o zasądzenie na jej rzecz od Stowarzyszenia (...)-(...) (...) w W. kwoty 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 marca 2011 r. do dnia zapłaty, jako należnej reprezentowanym przez powoda artystom wykonawcom części opłat pobranych przez pozwanego od producentów i importerów z tytułu sprzedaży urządzeń służących do przegrywania i kopiowania utworów oraz tzw. czystych nośników za okres od 1 maja 2004 r. do dnia wydania wyroku.

Powódka wskazała, że jest spółką utworzoną i działającą na podstawie prawa brytyjskiego, zawodowo zajmuje się reprezentowaniem artystów wykonawców, z którymi wiązą ją umowy załączone w kserokopiach do pozwu, i pobiera na ich rzecz opłaty związane z korzystaniem przez osoby trzecie z artystycznych wykonań. Jako podstawę prawną roszczenia powódka wskazała art. 20 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych w zw. z § 3 ust. 1 pkt 2, § 3 ust. 2 pkt 1b, § 6, § 7 oraz § 9 rozporządzenia Ministra Kultury z dnia 2 czerwca 2003 r. w sprawie określenia kategorii urządzeń i nośników służących do utrwalania utworów oraz opłat od tych urządzeń i nośników z tytułu ich sprzedaży przez producentów i importerów, a także alternatywnie art. 405 k.c.

Pozwane Stowarzyszenie (...)(...) (...) z siedzibą w W. wniosło o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Strona pozwana podniosła w szczególności, że należności wynikające z art. 20 prawa autorskiego pozwany jest zobowiązany wypłacać tylko organizacjom zbiorowego zarządzania, do których powód się nie zalicza, zaś sposób podziału opłat wynika z treści § 6 ust. 2 rozporządzenia Ministra Kultury z dnia 2 czerwca 2003 r. w sprawie określenia kategorii urządzeń i nośników służących do utrwalania utworów oraz opłat od tych urządzeń i nośników z tytułu ich sprzedaży przez producentów i importerów. Pozwany zarzucił także niewykazanie przez powoda nabycia uprawnień do dochodzenia na swoją rzecz opłat należnych wskazanym przez niego artystom. Ponadto argumentował, że artyści wywodzący się z państwa, które nie ustanowiło opłat z tytułu kopiowania utworów w ramach dozwolonego użytku, nie powinni mieć prawa do podziału opłat zebranych w państwie, które taką regulację przewiduje, a w związku z tym część opłat związana z kopiowaniem wykonań brytyjskich artystów wykonawców winna przypaść polskim artystom wykonawcom jako rodzaj rekompensaty za brak możliwości uzyskania odpowiednich opłat z rynku brytyjskiego.

Wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo. Wyrok ten zapadł wskutek następujących ustaleń:

Powodowa spółka (...) została utworzona i działa na podstawie prawa Wielkiej Brytanii. Przedmiotem jej działalności jest reprezentowanie artystów wykonawców i pobieranie na ich rzecz opłat związanych z korzystaniem przez osoby trzecie z artystycznych wykonań. Powód reprezentuje około 1.000 artystów, którzy jednak udzielonymi pełnomocnictwami nie przenieśli na powodową spółkę przysługujących im roszczeń z tytułu praw autorskich lub praw pokrewnych.

Stowarzyszenie (...)(...) (...) z siedzibą w W. jest organizacją zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi, do której zadań należy między innymi pobieranie opłat od producentów i importerów z tytułu sprzedaży urządzeń służących do przegrywania i kopiowania utworów oraz tzw. czystych nośników oraz ich podział.

Artyści reprezentowani przez powodową spółkę nie są członkami pozwanego Stowarzyszenia.

Sąd uznał, że powyższy stan faktyczny nie był sporny między stronami a jednocześnie obejmował wszystkie okoliczności niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy. Z tego powodu oddalono pozostałe wnioski dowodowe stron.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Odnosząc się do wskazanej przez powódkę podstawy roszczenia, tj. art. 20 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych w zw. z § 3 ust. 1 pkt 2, § 3 ust. 2 pkt 1b, § 6, § 7 oraz § 9 rozporządzenia Ministra Kultury z dnia 2 czerwca 2003 r. w sprawie określenia kategorii urządzeń i nośników służących do utrwalania utworów oraz opłat od tych urządzeń i nośników z tytułu ich sprzedaży przez producentów i importerów (Dz. U. Nr 105, poz. 991 ze zm.), Sąd Okręgowy uznał, powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 19 czerwca 2008 r., V CSK 22/08 (Lex nr 457695) oraz w uzasadnieniu uchwały z dnia 17 września 2009 r., III CZP 57/09 (Lex nr 515917), że z roszczeniem o wypłatę stosownej części opłaty pobranej przez podmioty upoważnione na podstawie art. 20 prawa autorskiego wystąpić mogą tylko właściwe organizacje zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi reprezentujące twórców, artystów wykonawców, producentów fonogramów i wideogramów. Opłata pobierana od producentów i dystrybutorów nie wiąże się bowiem bezpośrednio z eksploatacją jakichkolwiek utworów objętych ochroną prawa autorskiego, a zatem udział w tej opłacie nie mieści się w podmiotowych prawach autorskich przysługujących twórcom czy wykonawcom. Właściwa organizacja zbiorowego zarządzania, uprawniona do pobierania opłat od producentów i dystrybutorów urządzeń i nośników, uzyskane kwoty przekazuje właściwej organizacji zarządzania zbiorowego prawami autorskimi, która to dopiero, po otrzymaniu należności z tytułu pobranych opłat, dokonuje ich podziału między artystów i wykonawców, których prawa reprezentuje. Zatem udział należny artystom wykonawcom trafia do nich za pośrednictwem reprezentującej ich prawa organizacji.

Powodowa spółka nie jest organizacją zbiorowego zarządzania prawami autorskimi, a zatem nie jest podmiotem legitymowanym do występowania z roszczeniem o zapłatę na rzecz artystów wykonawców udziału w opłatach pobieranych od producentów i importerów urządzeń kopiujących i czystych nośników. Powódka działa jedynie

na podstawie pełnomocnictw udzielonych jej przez artystów wykonawców. Taka forma umocowania może być postrzegana jedynie w świetle przepisów regulujących możliwość dokonywania czynności prawnych przez przedstawiciela. Brak legitymacji procesowej czynnej powodowej spółki wynika także z tego, że nie doszło do przejścia na nią roszczeń przysługujących poszczególnym artystom wykonawcom. Powodowa spółka dochodziła roszczeń na swoją rzecz, podczas gdy z przedstawionych przez nią pełnomocnictw udzielonych przez artystów wykonawców wynika, że jest ona umocowana jedynie do ich reprezentowania i występowania w ich imieniu o należności związane z prawami autorskimi. Z przedstawionych pełnomocnictw nie wynika natomiast, że zostały na powódkę przeniesione roszczenia tych podmiotów.

Od wyroku Sądu Okręgowego powód wywiódł apelację, zaskarżając to orzeczenie w całości i zarzucając:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., polegające na naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów i niezgodnym z zebrany materiał dowodowy ustaleniu, że na podstawie załączonych do pozwu umów („mandate”) artyści wykonawcy nie przenieśli na powoda przysługujących im roszczeń i uprawnień,

2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 278 k.p.c., a także naruszenie art. 386 k.p.c., poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu prawa angielskiego na okoliczność, że powód jest upoważniony do dochodzenia we własnym imieniu opłat należnych artystom wykonawcom, na podstawie umów zawartych pomiędzy powodem a artystami,

3. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka H. G. na okoliczność współpracy pomiędzy powodem a artystami wykonawcami oraz dochodzenia przez artystów wykonawców roszczeń o zapłatę należnych im wynagrodzeń, podczas gdy dowód z zeznań tego świadka na okoliczność intencji stron, co do zakresu praw powoda wyznaczonych przez umowy („mandate”), miał w niniejszej sprawie istotne - a z punktu widzenia treści wyroku kluczowe – znaczenie,

4. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez wydanie zaskarżonego wyroku bez wszechstronnego zebrania i rozważenia materiału dowodowego i nierozpoznanie istoty sprawy,

5. naruszenie art. 20 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, poprzez jego błędną wykładnię, że wobec organizacji zbiorowego zarządzania artystom wykonawcom nie przysługuje roszczenie o zapłatę należnej im części pobranych przez tę organizację opłat z tytułu sprzedaży urządzeń reprograficznych lub czystych nośników,

6. naruszenie art. 20 ust. 1 prawa autorskiego, poprzez zaniechanie dokonania przez sąd prowsólnotowej wykładni, uwzględniającej w szczególności art. 5 ust. 2 Dyrektywy 2001/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 maja 2001 r. w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym, który wyraźnie nakazuje państwom członkowskim zapewnić artystom wykonawcom prawa do „godziwej rekompensaty” związanej z eksploatacją ich artystycznych wykonań w ramach dozwolonego użytku osobistego, nie nakładając na artystów wykonawców obowiązku przynależności do organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi,

7. naruszenie art. 20 ust. 1 prawa autorskiego, polegające na jego niezastosowaniu i nieustaleniu kwoty opłat należnych artystom reprezentowanym przez powoda i na braku zobowiązania pozwanego do zapłaty opłat na rzecz powoda.

Wskazując na powyższe zarzuty, apelujący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny nie podziela zaprezentowanej w zaskarżonym wyroku wykładni zacieśniającej krąg podmiotów uprawnionych do udziału w repartycji opłat pobranych na podstawie art. 20 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie

autorskimi prawach pokrewnych (j.t. Dz.U. 2006/90/631 ze zm., dalej powoływana jako prawo autorskie) wyłącznie do organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi. Prezentując taki pogląd, Sąd Okręgowy powołał dwa orzeczenia Sądu Najwyższego. Zauważyć jednak trzeba, że zarówno wyrok w sprawie V CSK 22/08, jak i uchwała w sprawie III CZP 57/09 miały za przedmiot rozstrzygnięcia inne kwestie, niż prawo twórców i artystów wykonawców niezrzeszonych w organizacji zbiorowego zarządzania do udziału w repartycji opłat. W pierwszej z powołanych spraw Sąd Najwyższy wypowiedział się co do tego, które podmioty są uprawnione do poboru od producentów i importerów opłat wskazanych w art. 20 prawa autorskiego, przy czym rozważania prawne Sądu Najwyższego koncentrują się na kwestii konstytucyjności poszczególnych ustępów art. 20 prawa autorskiego, a to z uwagi na podstawy skargi kasacyjnej przytoczone przez skarżącego w tej sprawie. Konkluzja wyroku w sprawie V CSK 22/08 sprowadza się do potwierdzenia wyłącznego prawa organizacji zbiorowego zarządzania wyznaczonych zgodnie z art. 20 ust. 5 prawa autorskiego do pobierania opłat na podstawie art. 20 ust. 1 tejże ustawy. Sąd Najwyższy natomiast w ogóle nie zajmował się w omawianej sprawie problemem repartycji pobranych opłat między podmioty, którym przysługują prawa autorskie lub prawa pokrewne. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego nie da się wywieść z uzasadnienia wskazanego wyroku Sądu Najwyższego tezy o pozbawieniu artystów wykonawców niezrzeszonych w organizacjach zbiorowego zarządzania prawa do udziału w repartycji wskazanych opłat.

W uchwale w sprawie III CZP 57/09 Sąd Najwyższy rzeczywiście zawarł tezę, szerzej jej nie uzasadniając, że twórcy nie mają roszczeń z tytułu art. 20 ust. 1 prawa autorskiego do producentów i importerów, jak również nie mają roszczenia do organizacji zbiorowego zarządzania. Sąd Apelacyjny nie podziela jednak poglądu o braku roszczeń podmiotów praw autorskich lub praw pokrewnych z tytułu repartycji (w tym w szczególności artystów wykonawców), kierowanych do organizacji zbiorowego zarządzania wyznaczonej do poboru opłat określonych w art. 20 ust. 1 prawa autorskiego, z przyczyn które zostaną wyłożone poniżej. W tym miejscu Sąd pragnie jedynie zauważyć, że kwestia roszczeń z tytułu repartycji nie była przedmiotem powołanej uchwały Sądu Najwyższego, którą rozstrzygnięto zupełnie inny problem, a mianowicie wątpliwości co do właściwego trybu rozpoznawania tzw. roszczeń informacyjnych na podstawie art. 105 ust. 2 prawa autorskiego. Uchwała dotyczyła opłat wskazanych w art. 20 ust. 1 pkt. 2 p.a.p.p. i uszczerbku doznawanego przez twórców i wydawców (ust. 4 tegoż artykułu). Przy czym także w tym orzeczeniu Sąd Najwyższy podzielił powszechny w orzecznictwie i doktrynie prawa autorskiego pogląd, że opłaty pobierane na podstawie art. 20 ust.1 prawa autorskiego stanowią formę kompensaty uszczerbku doznawanego przez podmioty prawa autorskiego.

O unijnym charakterze niniejszej sprawy decyduje objęcie jej stanu faktycznego zakresem przedmiotowym prawa unijnego. Nie można wobec tego odmówić słuszności podniesionemu w apelacji zarzutowi naruszenia obowiązku prowspólnotowej wykładni art. 20 prawa autorskiego. Nie powinno budzić wątpliwości, że jakkolwiek wskazany przepis jest starszy od dyrektywy 2001/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 maja 2001 r. w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym (Dz.Urz. UE L 167 z dn. 22 czerwca 2001, dalej: dyrektywa 2001/29/WE), to winien być po upływie terminu do dokonania transpozycji wskazanej dyrektywy (i po dacie akcesji Polski do Unii Europejskiej) interpretowany zgodnie z jej przepisami, dla osiągnięcia rezultatu, który przewiduje dyrektywa. Na obowiązek takiej interpretacji prawa krajowego wskazuje konsekwentnie Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w licznych orzeczeniach (tak m. in. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 10.04.1984 r. w sprawie 14/83 von C., pkt 26; wyrok z 13.11.1990 r. w sprawie C-106/89 M., pkt 8; wyrok z 5.10.2004 r. w połączonych sprawach C-397/01 do C-403/01 P. i in., pkt 113 i 115). Spoczywający na sądzie krajowym obowiązek prounijnej wykładni dotyczy przy tym krajowych przepisów prawnych zarówno wcześniejszych, jak i późniejszych w stosunku od rozpatrywanej dyrektywy, jest jednak ograniczony przez ogólne zasady prawa, w szczególności nie może służyć jako podstawa do dokonywania wykładni prawa krajowego contra legem (tak m.in. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 4.07.2006 r., C-212/04 A., pkt. 110 oraz wyrok z 16.06.2005 r. w sprawie C-105/03 P., pkt 44 i 47).

Dyrektywa 2001/29/WE w art. 2 lit. b ustanawia zasadę, że Państwa Członkowskie przewidują wyłączne prawo do zezwalania lub zabraniań bezpośredniego lub pośredniego, tymczasowego lub stałego zwielokrotniania utworu, przy wykorzystaniu wszelkich środków i w jakiegokolwiek formie, w całości lub częściowo, dla artystów wykonawców - w odniesieniu do utrwałień ich przedstawień. Od tej zasady przewidziano w art. 5 wyjątki. W szczególności art. 5

ust 2 lit. b) dyrektywy stanowi, że Państwa Członkowskie mogą przewidzieć wyjątki lub ograniczenia w odniesieniu do prawa do zwielokrotniania określonego w art. 2, w odniesieniu do zwielokrotniania na dowolnych nośnikach przez osobę fizyczną do prywatnego użytku i do celów ani bezpośrednio, ani pośrednio handlowych, pod warunkiem że podmioty praw autorskich otrzymają godziwą rekompensatę, uwzględniającą zastosowanie lub niezastosowanie środków technologicznych określonych w art. 6, w odniesieniu do danych utworów lub przedmiotów objętych ochroną.

Cel wprowadzenia opłat od sprzętu kopiującego i czystych nośników został więc wprost wyrażony w powyższym przepisie. Celem tym jest zapewnienie podmiotom praw autorskich godziwej rekompensaty z tytułu uszczerbku jakiego doznają na skutek kopiowania chronionych utworów oraz artystycznych wykonań w ramach dozwolonego użytku osobistego.

Użyte w dyrektywie określenie „podmioty praw autorskich” niewątpliwie stanowi autonomiczne pojęcie prawa Unii i obejmuje także artystów wykonawców. Powyższe nie może budzić wątpliwości w świetle artykułu 1 dyrektywy określającego zakres jej zastosowania („Niniejsza dyrektywa dotyczy ochrony prawnej praw autorskich i pokrewnych w ramach rynku wewnętrznego, ze szczególnym uwzględnieniem społeczeństwa informacyjnego.”), jak też w świetle treści jej preambuły, w szczególności motywu 10 („Autorzy i artyści wykonawcy, aby móc kontynuować swoją twórczą i artystyczną pracę, muszą otrzymywać stosowne wynagrodzenie za korzystanie z utworów, tak samo jak producenci, aby móc finansować tę pracę.(...)”) oraz motywu 35, w którym podkreślono, że: „W niektórych przypadkach dotyczących wyjątków lub ograniczeń podmioty praw autorskich powinny otrzymać godziwą rekompensatę jako wynagrodzenie za korzystanie z ich utworów lub innych przedmiotów objętych ochroną.”

Podkreślić należy, że państwa członkowskie mogą przewidzieć określony w art. 5 ust. 2 lit. b) dyrektywy wyjątek lub ograniczenie w odniesieniu do prawa do zwielokrotniania określonego w art. 2 tylko pod warunkiem zapewnienia, że podmioty praw autorskich otrzymają godziwą rekompensatę. Tak określony cel wprowadzenia opłat od urządzeń kopiujących i czystych nośników, jako służących zrekompensowaniu podmiotom praw autorskich ich uszczerbku powstającego wskutek legalności wykonywania kopii na użytek prywatny, potwierdzony został w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości. W szczególności w wyroku z 21.10.2010 r. w orzeczeniu wstępnym w sprawie C-467/08, Padawan SL v. Sociedad General de Autores y Editores de Espana (SGAE), Trybunał wskazał, że:

„1. Pojęcie godziwej rekompensaty w rozumieniu art. 5 ust. 2 lit. b) dyrektywy 2001/29 w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym stanowi autonomiczne pojęcie prawa Unii, które należy interpretować w sposób jednolity we wszystkich państwach członkowskich, w których wprowadzono wyjątek kopii na użytek prywatny, niezależnie od przyznanego tym państwom uprawnienia do ustalania w granicach określonych przez prawo Unii, a w szczególności przez tę dyrektywę, formy, szczegółowych warunków finansowania i pobierania oraz wysokości tej godziwej rekompensaty.

2. Artykuł 5 ust. 2 lit. b) dyrektywy 2001/29 w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym należy interpretować w ten sposób, że właściwa równowaga, którą należy ustanowić pomiędzy zainteresowanymi podmiotami, wymaga, by godziwa rekompensata koniecznie była obliczana na podstawie kryterium szkody wyrządzonej twórcom chronionych utworów w następstwie wprowadzenia wyjątku kopii na użytek prywatny. Zgodne z wymogami tej właściwej równowagi jest ustalenie, że podmioty, które dysponują sprzętem, urządzeniami i nośnikami zwielokrotniania cyfrowego i które z tego tytułu prawnie lub faktycznie udostępniają ten sprzęt użytkownikom prywatnym lub świadczą tym użytkownikom usługi zwielokrotniania, są zobowiązane do finansowania godziwej rekompensaty, jako że podmioty te mają możliwość przeniesienia rzeczywistego ciężaru tego finansowania na użytkowników prywatnych.

W tym zakresie przy uwzględnieniu praktycznych trudności dotyczących zidentyfikowania użytkowników prywatnych oraz zobowiązania ich do wynagrodzenia podmiotom praw autorskich wyrządzonej im przez nich szkody oraz w związku z okolicznością, że szkoda, która może wynikać z każdego użytku prywatnego, rozpatrywanego indywidualnie, może okazać się niewielka i z tego względu może nie powstać żadne zobowiązanie do zapłaty - jak wskazuje na to ostatnie zdanie motywu 35 dyrektywy 2001/29 - wolno państwom członkowskim ustanawiać dla celów finansowania

godziwej rekompensaty opłatę licencyjną za kopię na użytek prywatny obciążającą nie zainteresowane strony prywatne, ale te, które dysponują sprzętem, urządzeniami i nośnikami zwielokrotniania cyfrowego.”

W uzasadnieniu tego orzeczenia Trybunał Sprawiedliwości wskazał w szczególności na motyw 31 dyrektywy 2001/29/WE, który przewiduje utrzymanie właściwej równowagi praw i interesów pomiędzy z jednej strony twórcami, beneficjentami godziwej rekompensaty, a z drugiej strony użytkownikami przedmiotów objętych ochroną (pkt 43 uzasadnienia wyroku), i podkreślił, że sporządzenie kopii przez osobę fizyczną działającą prywatnie należy uważać za czynność mogącą wyrządzić szkodę podmiotowi wyłącznie uprawnionemu do zwielokrotniania utworu. Z tego względu co do zasady ciąży na tej osobie obowiązek naprawienia szkody związanej ze zwielokrotnieniem poprzez sfinansowanie rekompensaty, która zostanie uiszczona temu podmiotowi (pkt 44 wyroku).

Także w wyroku z dnia 16.06.2011 r. – orzeczeniu wstępnym w sprawie C-462/09, Stichting de Thuiskopie v. Opus Supplies Deutschland GmbH, M. van der Lee i H. van der Lee, Trybunał Sprawiedliwości wskazał, że:

„1. Przepisy dyrektywy 2001/29, a w szczególności jej art. 5 ust. 2 lit. b) i ust. 5, należy interpretować w ten sposób, że użytkownik końcowy, który dokonuje na użytek prywatny zwielokrotnienia chronionego dzieła, powinien co do zasady być uważany za dłużnika z tytułu godziwej rekompensaty, o której mowa w tymże ust. 2 lit. b).

2. Dyrektywę 2001/29 a w szczególności jej art. 5 ust. 2 lit. b) i art. 5 ust. 5, należy interpretować w ten sposób, że nakłada ona na państwo członkowskie, które wprowadziło system opłaty za kopię na użytek prywatny obciążający producenta bądź importera nośników zwielokrotniania chronionych utworów i na którego terytorium powstaje szkoda ponoszona przez twórców na skutek używania ich chronionych utworów do celów prywatnych przez kupujących, którzy tam zamieszkują, obowiązek zagwarantowania, że twórcy ci otrzymają efektywnie godziwą rekompensatę, której celem jest wynagrodzenie tej szkody.”

Trybunał Sprawiedliwości podkreśla zatem wyraźnie i konsekwentnie, przy rozpoznawaniu pytań prejudycjalnych na tle wykładni art. 5 ust. 2 lit. b) dyrektywy, że to podmioty praw autorskich, jako doznające uszczerbku wskutek dozwolonego użytku, winny być beneficjentami godziwej rekompensaty, gdyż to one doznały szkody na skutek ograniczenia ich prawa do zezwalania na zwielokrotnianie chronionych utworów przez ustanowienie wyjątków w postaci własnego użytku osobistego.

Tak określonego celu ustanowienia opłat nie może przesłonić fakt, że ze względów praktycznych, wyłożonych również w orzeczeniach Trybunału Sprawiedliwości, pobór opłat został powierzony w poszczególnych krajach wyspecjalizowanym organizacjom, w szczególności w Polsce właściwym organizacjom zbiorowego zarządzania, a same opłaty przybrały formę ryczałtową i obciążają kupujących pośrednio – w ramach ceny za nabyty produkt, zaś bezpośrednio zostały nałożone na producentów i importerów sprzętu kopiującego i czystych nośników.

Tak wyłożony w prawie unijnym cel poboru opłat oczywiście nie daje jeszcze odpowiedzi na pytanie, czy w Polsce podmioty praw autorskich mają roszczenie o wypłatę należnej im rekompensaty, które kierować mogą do właściwej organizacji zbiorowego zarządzania pobierającej od producentów i importerów opłaty określone w art. 20 prawa autorskiego. Należy pamiętać, że dyrektywa nie odnosi bezpośredniego skutku w relacjach horyzontalnych. Możliwość powołania się bezpośrednio na dyrektywę przed sądem krajowym istnieje tylko w stosunku do państwa członkowskiego. Przepis dyrektywy nie nakłada natomiast obowiązków na jednostkę ani nie może być podniesiony przeciwko takiej jednostce (tak Trybunał Sprawiedliwości w wyroku C 152/84 M., pkt 48 oraz w wyroku z 14.07.1994 r C -91/92 F. D., pkt 24 i 25).

Wprawdzie Trybunał dopuszcza szeroką definicję państwa, jak w wyroku z dnia 12 lipca 1990 r. w sprawie C-188/89, F., w której wskazał, że: „Można powołać się na bezwarunkowe i wystarczająco precyzyjne przepisy dyrektywy wobec organizacji lub instytucji, które podlegają władzy lub kontroli państwa lub mają specjalne uprawnienia wykraczające poza te, które wynikają ze zwykłych norm mających zastosowanie do stosunków między jednostkami. Można się na nie każdorazowo powołać wobec podmiotu, niezależnie od jego formy prawnej, który został obciążony odpowiedzialnością, na podstawie aktu wydanego przez państwo, za świadczenie usług publicznych pod kontrolą

państwa i ma do tego celu specjalne uprawnienia poza tymi, które wynikają ze zwykłych norm obowiązujących w stosunkach pomiędzy jednostkami.” Kierując się tym orzeczeniem, w przypadku uznania braku podstaw dla roszczenia zgłoszonego przez powoda w polskim prawie należałoby dokonać oceny, czy pozwane Stowarzyszenie w zakresie poboru i podziału opłat określonych w art. 20 prawa autorskiego nie stanowi w istocie „emanacji państwa”. Rozważenie tej kwestii byłoby szczególnie uzasadnione w sytuacji, gdy sam pozwany stoi na stanowisku, że pobór i dystrybucja opłat określonych w art. 20 prawa autorskiego ma charakter samoistnego uprawnienia i obowiązku nałożonego przez państwo (Ministra Kultury), które to czynności pozwany wykonuje w interesie ogólnym, jako w istocie zadania publiczne, pod ustawowym nadzorem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, mogąc przy tym swobodnie – zdaniem pozwanego – decydować, czy dokona repartycji indywidualnej, czy też pozyskane opłaty przeznaczy na cele ogólne służące twórcom i artystom wykonawcom, jak stypendia, granty i, jak to określa – różnorodne cele o charakterze ogólnym (stanowisko pozwanego wyłożone w przedstawionej przez niego opinii k. 277 – 278). Gdyby tak było w istocie, to istniałyby poważne przesłanki do uznania, że pozwany wyczerpuje definicję państwa wskazaną powyżej w wyroku C 188/89, a co najmniej wątpliwości w tym względzie uzasadniałyby zadanie pytania prejudycjalnego. Z kolei uznanie pozwanego za tzw. „emanację państwa” umożliwiłoby powodowi powoływanie się wprost na przepisy dyrektywy.

Uprzedzając dalsze wywody prawne, Sąd Apelacyjny pragnie w tym miejscu wskazać, że w jego cenie roszczenie artystów wykonawców o wypłatę należnej im części opłat pobranych na podstawie art. 20 ust. 1 prawa autorskiego ma dostateczną podstawę w przepisach prawa krajowego. W związku z tym nie ma potrzeby rozważania zasygnalizowanej wyżej kwestii, czy w sporze przeciwko pozwanemu powód mógłby wywodzić roszczenia wprost z dyrektywy 2001/29/WE. Z tego względu nie ma też potrzeby przeprowadzenia w ramach tej sprawy pełnej analizy trafności wyżej zaprezentowanego stanowiska strony pozwanej co do wykonywania przez nią zadań publicznych pod nadzorem państwa. Natomiast pogląd pozwanego, jakoby mógł on, jako organizacja uprawniona do poboru opłat na podstawie art. 20 ust. 5 prawa autorskiego i § 3 ust. 1 rozporządzenia Ministra Kultury z dnia 2 czerwca 2003 r. w sprawie określenia kategorii urządzeń i nośników służących do utrwalania utworów oraz opłat od tych urządzeń i nośników z tytułu ich sprzedaży przez producentów i importerów (Dz. U. 2003/105/991 ze zm., dalej powoływane jako: rozporządzenie Ministra Kultury), swobodnie decydować, czy dokona repartycji indywidualnej czy też przeznaczy pobrane opłaty na inne cele, jest poglądem błędnym w świetle art. 20 ust. 2 i 3 prawa autorskiego, a także § 3 ust. 2, § 6 ust. 2, § 7 ust. 1, 2, 3, 4, § 8 i § 9 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Kultury w zw. z art. 20 ust. 5 prawa autorskiego. Przepisy te przewidują bowiem jednoznacznie obowiązek dokonania repartycji pobranych opłat, po potrąceniu z nich jedynie uzasadnionych i udokumentowanych kosztów poniesionych przez pozwanego w celu ich dochodzenia i podziału.

Przechodząc do oceny, czy w polskim prawie istnieje podstawa roszczeń zgłoszonych przez powoda, Sąd Apelacyjny uznał, że nie stanowi właściwej podstawy roszczenia strony powodowej wskazany przez nią alternatywnie art. 405 k.c. Pozwany jest bowiem uprawniony pobierać opłaty na podstawie art. 20 prawa autorskiego, zatem uzyskana w ten sposób korzyść nie może być uznana za uzyskaną bezpodstawnie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w polskim porządku prawnym nałożony przez dyrektywę 2001/29/WE warunek zapewnienia godziwej rekompensaty z tytułu uszczerbku, jakiego podmioty praw autorskich doznają wskutek ograniczenia ich prawa do zezwalania na zwielokrotnianie utworów i artystycznych wykonawców, spełniony został w art. 20 prawa autorskiego i przepisach wyżej wskazanego rozporządzenia Ministra Kultury.

Podstawy prawnej roszczenia strony powodowej poszukiwać należy w następujących przepisach:

- art. 20 ust. 2 pkt 2) prawa autorskiego, zgodnie z którym z kwoty uzyskanej z tytułu opłat ze sprzedaży magnetofonów i innych podobnych urządzeń oraz związanych z nimi czystych nośników przypada 25 % artystom wykonawcom;
- art. 20 ust. 3 pkt. 2) prawa autorskiego, zgodnie z którym z kwoty uzyskanej z tytułu opłat ze sprzedaży magnetowidów i innych podobnych urządzeń oraz związanych z nimi czystych nośników przypada 25 % artystom wykonawcom;

- art. 20 ust. 5 prawa autorskiego, zgodnie z którym minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego po zasięgnięciu opinii organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi, stowarzyszeń twórców, artystów wykonawców, organizacji producentów fonogramów, producentów wideogramów oraz wydawców, jak również organizacji producentów lub importerów urządzeń i czystych nośników wymienionych w ust. 1, określa, w drodze rozporządzenia: kategorie urządzeń i nośników oraz wysokość opłat, o których mowa w ust. 1, kierując się zdolnością urządzenia i nośnika do zwielokrotniania utworów, jak również ich przeznaczeniem do wykonywania innych funkcji niż zwielokrotnianie utworów, sposób pobierania i podziału opłat oraz organizacje zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi uprawnione do ich pobierania,

- przepisach rozporządzenia Ministra Kultury z dnia 2 czerwca 2003 r. w sprawie określenia kategorii urządzeń i nośników służących do utrwalania utworów oraz opłat od tych urządzeń i nośników z tytułu ich sprzedaży przez producentów i importerów.

Wskazane rozporządzenie określa w szczególności wysokość, sposób pobierania i podziału opłat od urządzeń i nośników (§1 pkt. 2). Stanowi, że organizacją zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi uprawnioną do pobierania opłat od urządzeń i nośników, o których mowa w załącznikach nr 1 i 2 do rozporządzenia, jest Stowarzyszenie (...)-(...) (...) na rzecz artystów wykonawców (§ 3 ust. 1 pkt. 2). Także pozwany dokonuje podziału opłat pobranych od urządzeń i nośników wymienionych w załączniku nr 1 do rozporządzenia - na rzecz artystów wykonawców (§ 3 ust. 2 pkt. 1 b). Przepis § 6 w ust. 1 wskazuje termin poboru opłat przez uprawnione organizacje, a w ust. 2 ustala termin 60 dni po upływie danego kwartału jako termin, w jakim organizacje wymienione w § 3 ust. 2 i § 4 przekazują organizacjom zbiorowego zarządzania reprezentującymi podmioty uprawnione kwoty należne reprezentowanym przez te organizacje podmiotom uprawnionym wraz z rozliczeniem pobranych opłat. Przepis § 7 ust. 1 wskazuje, że organizacje wymienione w § 3 ust. 2 i § 4 przekazują organizacjom reprezentującym podmioty uprawnione opłaty w wysokości proporcjonalnej do zakresu utrwalania do własnego użytku osobistego utworów, artystycznych wykonań, fonogramów i wideogramów pochodzących od reprezentowanych przez te organizacje podmiotów. Z kolei § 9 pkt. 2 nakazuje organizacjom wymienionym w § 3 ust. 2 i § 4 (zatem także pozwanemu) gromadzić na wyodrębnionych rachunkach bankowych część opłat przypadającą podmiotom nierepresentowanym przez żadną organizację - w celu jej podziału pomiędzy te podmioty. Wreszcie §10 stanowi, że organizacje reprezentujące podmioty uprawnione dokonują podziału opłat otrzymanych od organizacji wymienionych w § 3 ust. 2 i § 4 pomiędzy reprezentowane przez te organizacje podmioty.

Już z samego art. 20 ust. 1 prawa autorskiego wynika wprost, iż organizacje zbiorowego zarządzania uprawnione do poboru opłat działają na rzecz twórców, artystów wykonawców i innych wymienionych tam podmiotów.

Art. 18 ust. 3 prawa autorskiego wyraźnie zalicza do prawa do wynagrodzenia opłaty należne podmiotom wymienionym w art. 20 ust. 2-4 prawa autorskiego, a zatem między innymi opłaty należne artystom wykonawcom.

Z tego, że realia społeczeństwa informacyjnego nie pozwalają precyzyjnie wykazać rozmiaru kopiowania utworów w ramach dozwolonego użytku osobistego, zdaje sobie sprawę zarówno ustawodawca krajowy jak i unijny. Właśnie z tych względów rekompensata należna podmiotom praw autorskich musi opierać się na szeregu uproszczeń (jak całkowite oderwanie w polskim prawie wysokości pobieranych opłat od faktu, czy dane urządzenie lub czysty nośnik będzie rzeczywiście służyć do kopiowania chronionych utworów w ramach dozwolonego użytku i w jakim rozmiarze). Nie zmienia to jednak faktu, że regulacja art. 20 prawa autorskiego oraz art. 5 dyrektywy 2001/29/WE ma umożliwić godziwą rekompensatę, czyli wynagrodzić podmiotom praw autorskich uszczerbek jakiego doznają wskutek dozwolonego użytku osobistego. Jest zatem szczególnym rodzajem wynagrodzenia za ograniczenie prawa twórcy i artysty wykonawcy do udzielania zgody na kopiowanie jego utworu lub wykonania.

Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 8 listopada 2012 r., sygn. akt I ACa 563/12 (Lex nr 1246934) uznał, że istnieje roszczenie organizacji zbiorowego zarządzania reprezentującej podmioty prawa autorskiego do organizacji zbiorowego zarządzania właściwej na podstawie rozporządzenia Ministra Kultury do poboru opłat od producentów i

importerów sprzętu kopiującego i czystych nośników. Roszczenie to Sąd wywiódł z przepisów rozporządzenia Ministra Kultury w zw. z art. 20 ust. 5 prawa autorskiego.

Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela powyższy pogląd. W obecnie rozpoznawanej sprawie rozstrzygnąć jednak należało, czy roszczenie o wypłatę części opłaty, proporcjonalnej do zakresu utrwalania utworów, przysługuje także artystom wykonawcom niezrzeszonym w organizacji zbiorowego zarządzania. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego odpowiedź na to pytanie jest twierdząca, za czym przemawiają następujące argumenty:

Proponowana przez pozwanego wykładnia nie znajduje dostatecznego oparcia w prawie, a przy tym prowadzi do niczym nieuzasadnionej dyskryminacji niezrzeszonych artystów wykonawców. Art. 20 ust. 2 i 3 prawa autorskiego, określający jaki procent pobranych opłat ma przypaść poszczególnym grupom podmiotów uprawnionych, nie różnicuje ich na podmioty zrzeszone i niezrzeszone. Przepis ten wskazuje przy tym jednoznacznie, że to poszczególne kategorie podmiotów praw autorskich lub praw pokrewnych, a nie organizacje zrzeszające te podmioty, są ostatecznymi beneficjentami opłat. Stanowi on bowiem wprost, że artystom wykonawcom przypada 25% z kwoty uzyskanej z tytułu opłat ze sprzedaży magnetofonów i innych podobnych urządzeń oraz związanych z nimi czystych nośników (ust. 2 pkt. 2), jak też 25% z kwoty uzyskanej z tytułu opłat ze sprzedaży magnetowidów i innych podobnych urządzeń oraz związanych z nimi czystych nośników (ust. 3 pkt.2). Tak więc art. 20 ust. 2 i 3 prawa autorskiego jednoznacznie określa beneficjentów opłat.

Brzmienie art. 20 ust. 2 i 3 prawa autorskiego pozwala zatem na jego interpretację zgodną z dyrektywą 2001/29/WE, w świetle przepisów której finalnymi beneficjentami opłat mają być twórcy, artyści wykonawcy i inne wymienione w dyrektywie grupy podmiotów, które doznają uszczerbku wskutek dozwolonego kopiowania chronionych utworów.

Organizacje zbiorowego zarządzania w odniesieniu do opłat określonych w art. 20 prawa autorskiego są w istocie jedynie ogniwem pośredniczącym w poborze a następnie repartycji opłat, które to ogniwo wprowadzone zostało z istotnych względów praktycznych. Trudno bowiem wyobrazić sobie, że każdy uprawniony twórca, artysta wykonawca, wydawca itd. będzie występował osobiście przeciwko producentom i importerom wskazanym w art. 20 prawa autorskiego. Byłoby to rozwiązanie skrajnie nieefektywne i uciążliwe zarówno dla uprawnionych jak i zobowiązanych z tytułu opłat.

Obowiązek podziału pobranych opłat wynika wprost z art. 20 ust. 5 prawa autorskiego, przy czym istotne elementy (m.in. termin dokonania podziału, możliwość potrącenia własnych kosztów, ustalenie zakresu kopiowania przez zlecenie badań) zostały sprecyzowane w wydanym na podstawie tego przepisu rozporządzeniu Ministra Kultury z dnia 2 czerwca 2003 r.

Pamiętać należy, że żaden przepis prawa nie wprowadza obowiązku przymusowej reprezentacji artystów wykonawców przez organizację zbiorowego zarządzania w zakresie należnego im udziału w opłatach określonych w art. 20 prawa autorskiego. Jedynie krąg podmiotów uprawnionych do poboru opłat od producentów i importerów sprzętu kopiującego i czystych nośników został przez ustawodawcę zawężony do wskazanych organizacji zbiorowego zarządzania, co jednak miało na celu usprawnienie ściągania opłat, a nie pozbawienie części podmiotów należnego im udziału w tych opłatach, stanowiącego godziwą rekompensatę za uszczerbek doznany na skutek kopiowania ich utworów na własny użytek osobisty.

Art. 20 ust. 2 i 3 wprost wymienia artystów wykonawców jako beneficjentów opłat i ustala procentowy udział tej grupy w pobranych opłatach. Wydane w oparciu o delegację ustawową (art. 20 ust. 5 prawa autorskiego) rozporządzenie Ministra Kultury nakazuje pozwanemu w § 3 ust. 2 lit. 1 b podział pobranych opłat między artystów wykonawców, a § 9 nakazuje pozwanemu gromadzić na wyodrębnionych rachunkach bankowych część opłat przypadającą podmiotom niereprezentowanym przez żadną organizację - w celu jej podziału pomiędzy te podmioty. Przepisy nie dostarczają zatem podstaw do podzielenia stanowiska pozwanego o braku roszczenia niezrzeszonych artystów wykonawców. W szczególności wniosku takiego nie można wyprowadzić z § 10 rozporządzenia, który należy odczytywać w ten sposób, że w przypadku podmiotów zrzeszonych w organizacji zbiorowego zarządzania, podmioty te otrzymają należną im

część opłat za pośrednictwem zrzeszającej ich organizacji. Przepis ten nie ogranicza natomiast prawa podmiotów niezrzeszonych do dochodzenia należnej im części opłat wprost od organizacji zbiorowego zarządzania uprawnionej do poboru opłat od producentów i importerów sprzętu kopiującego i czystych nośników.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w świetle powyższych przepisów właściwa organizacja zbiorowego zarządzania, która pobiera opłaty i jest zobowiązana do ich podziału, powinna zlecać prowadzenie badań, o których mowa w § 7 ust. 2 w taki sposób, by wyniki badań pozwalały określić także zakres utrwalania utworów i artystycznych wykonań, do których prawa przysługują podmiotom niezrzeszonym. Dotyczy to również artystów wykonawców z innych państw członkowskich Unii Europejskiej.

Specyfiką opłat określonych w art. 20 prawa autorskiego jest brak możliwości udowodnienia dokładnego zakresu kopiowania chronionych utworów i artystycznych wykonań do własnego użytku osobistego. Ze specyfiki tej zdaje sobie sprawę także ustawodawca unijny, o czym świadczy w szczególności treść preambuły do dyrektywy 2001/29/WE, jak też przyjęta w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości wykładnia pojęcia „godziwa rekompensata”, co zostało już wyżej omówione.

Z tego właśnie względu ustawodawca zezwala na przyjęcie pewnych założeń, dzięki którym system poboru i podziału opłat pozostaje efektywny a jednocześnie przepływy pieniężne z tytułu określonego w art. 20 prawa autorskiego mogą zostać uznane za pozostające w dostatecznym związku z zakresem kopiowania w ramach własnego użytku osobistego. Te uproszczenia, zarówno na etapie poboru opłat, jak i na etapie podziału kwot pozyskanych od importerów i producentów, nie mogą jednak stanowić argumentu na rzecz odmowy przyznania roszczeń niezrzeszonym wykonawcom.

Przypomnieć w tym miejscu należy, że roszczenie to mające umocowanie w przepisach prawa uprawnienie do żądania, aby oznaczona osoba zachowała się w określony sposób. Skonkretyzowanemu pod względem treści i podmiotu uprawnieniu bezpośrednio przyporządkowany jest obowiązek świadczenia po stronie innego określonego podmiotu. Ustanowienie przez ustawodawcę określonego roszczenia wymaga zatem jego dostatecznego skonkretyzowania, tak aby zarówno podlegające ustawom sądy, jak i strony powstałego z woli ustawodawcy stosunku prawnego, mogły ustalić zakres roszczenia uprawnionego i odpowiadającego mu obowiązku świadczenia po stronie obowiązanego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego te kryteria są spełnione przez roszczenie twórców i artystów wykonawców do uzyskania godziwej rekompensaty. Ustawa i wydane na jej podstawie rozporządzenie określa z jakiego tytułu artystom wykonawcom przysługuje takie roszczenie, identyfikuje podmiot uprawniony (artystów wykonawców) i podmioty zobowiązany (organizację zbiorowego zarządzania uprawnioną do pobierania opłat od producentów i importerów sprzętu kopiującego i czystych nośników), wprost wyrażając w § 3 ust. 2 lit. 1 b rozporządzenia w związku z art. 20 ust. 5 prawa autorskiego obowiązek wypłaty opłat na rzecz artystów wykonawców, a także zawiera wskazania pozwalające ustalić wysokość takiego roszczenia (proporcjonalnie do zakresu utrwalania artystycznych wykonań). Należy zatem uznać, że w przepisach powyższych zawarta jest wystarczająca treść normatywna, by przyjąć, że kreują one roszczenie.

Trudności dowodowe na etapie ustalania wysokości roszczenia nie stanowią dostatecznego argumentu na rzecz tezy o braku roszczenia. Prawu cywilnemu znane są roszczenia, których ściśle obliczenie nie jest możliwe, a przyznanie właściwej kwoty pozostawione jest w dużej mierze uznaniu sędziowskiemu. Tak jest w przypadku odszkodowania należnego na podstawie art. 446 § 3 k.c., zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. i na podstawie art. 448 k.c. Oprócz roszczeń, które ze swej istoty nie mogą być precyzyjnie wyliczone, ustawodawca dostrzegł także przypadki roszczeń co do zasady możliwych do oszacowania, w przypadku których jednakowoż ściśle udowodnienie wysokości żądania może okazać się niemożliwe lub nader utrudnione w określonym stanie faktycznym sprawy. W konsekwencji w takim przypadku, rozstrzygając w sprawach o naprawienie szkody, o dochody, o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenia z umowy dożywocia, sąd może zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy (art. 322 k.p.c.).

Reasumując, Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że niezrzeszonemu artyście wykonawcy na podstawie art. 20 ust. 2 i 3 prawa autorskiego oraz art. 20 ust. 5 prawa autorskiego w zw. z § 3 ust. 2 i § 8 rozporządzenia Ministra

Kultury służy roszczenie do organizacji zbiorowego zarządzania uprawnionej do poboru opłat od sprzętu kopiującego i czystych nośników o wypłatę części pobranych opłat odpowiadającej rozmiarowi utrwalania jego utworów w ramach dozwolonego użytku osobistego. Wobec nieuregulowania w rozporządzeniu trybu ustalania opłat należnych niezrzeszonym artystom wykonawcom na Sądzie Okręgowym spoczywa ocena, czy i do jakiego stopnia uzasadnione będzie zastosowanie analogii do § 7 rozporządzenia w celu ustalenia wysokości roszczenia, w szczególności czy punktem wyjścia winny być badania, jakie zlecił pozwany na podstawie § 7 ust. 5 rozporządzenia. Niewątpliwie obrona metodologia musi uwzględnić dostateczny związek wysokości roszczenia (odpowiadającego godziwej rekompensacie w rozumieniu dyrektywy 2001/29/WE) z zakresem kopiowania utworów.

Strona pozwana podnosiła, że gdyby nawet przyjąć, iż roszczenie służy artystom wykonawcom, to należy wykluczyć istnienie takiego roszczenia po stronie artystów brytyjskich, skoro ustawodawca brytyjski nie wprowadził na terenie Wielkiej Brytanii odpowiednika opłat uregulowanych w art. 20 prawa autorskiego. Zdaniem pozwanego wobec braku stosownych regulacji brytyjskich, których beneficjentami mogliby być polscy artyści wykonawcy, pobrane na podstawie art. 20 prawa autorskiego opłaty, w części odpowiadającej zakresowi kopiowania wykonań artystów brytyjskich, powinny przypaść wykonawcom polskim jako swoista rekompensata za brak dostatecznej ochrony polskich wykonań na terenie Zjednoczonego Królestwa. Powódka zwalczała to stanowisko, powołując się na zasadę niedyskryminacji oraz na zasadę asymilacji.

Odnosząc się do powyższego poglądu strony pozwanej, należy w pierwszej kolejności przypomnieć, że roszczenie zgłoszone w pozwie obejmuje okres od 1 maja 2004 r., a więc w całości przypada na czas po akcesji Polski do Unii Europejskiej. Członkiem Unii Europejskiej jest też Wielka Brytania. Zwalnia to Sąd z potrzeby analizy roszczeń powoda w aspekcie zasady asymilacji wyrażonej w Konwencji rzymskiej z dnia 26 października 1961 r. o ochronie wykonawców, producentów fonogramów oraz organizacji nadawczych (Dz.U. 1997/125/800). Wystarczające jest bowiem odniesienie się wprost do zasady niedyskryminacji ze względu na przynależność państwową, wyrażonej w art. 18 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (Dz.U. 2004/90/864/2, poprzednio art. 12 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską). Już w wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 20 października 1993 r. w sprawach połączonych C-92/92 i C-326/92, P. C., na który trafnie powołała się strona powodowa, zostało przesądzone, że:

„1. Prawa autorskie i prawa pokrewne wchodzą, w szczególności ze względu na ich wpływ na wewnątrzspółnotowy obrót towarami i usługami, w zakres stosowania Traktatu, w rozumieniu pierwszego ustępu art. 7. Ogólna zasada niedyskryminacji ustanowiona w pierwszym akapicie art. 7 ma zastosowanie to tych praw, bez potrzeby łączenia ich z określonymi postanowieniami art. 30, 36, 59 i 66 Traktatu.

2. Pierwszy akapit art. 7 Traktatu musi być interpretowany w sposób uniemożliwiający przyjmowanie przez Państwo Członkowskie ustawodawstwa odmawiającego twórcom i wykonawcom z innych Państw Członkowskich oraz osobom powołującym na prawa autorskie i prawa pokrewne przyznanego przez to ustawodawstwo obywatelom tego Państwa prawa do zakazania wprowadzania do obrotu na tym terytorium krajowym fonogramu wytworzonego bez ich zgody w przypadku, gdy wykonanie miało miejsce poza tym terytorium krajowym.

Zakazując "wszelkiej dyskryminacji ze względu na przynależność państwową", art. 7 wymaga od każdego z Państw Członkowskich zapewnienia, iż osoby w sytuacji uregulowanej przez prawo wspólnotowe będą traktowane dokładnie w taki sam sposób, jak obywatele tego Państwa, a tym samym uniemożliwia ustanowienia przez Państwo Członkowskie prawa przyznanego z zastrzeżeniem, iż osoba zainteresowana jest obywatelem tego Państwa.

3. Pierwszy akapit art. 7 Traktatu musi być interpretowany w sposób oznaczający, iż na zasadę niedyskryminacji, którą artykuł ten ustanawia, może się bezpośrednio powoływać przed sądem krajowym twórca lub wykonawca z innego Państwa Członkowskiego, lub osoby powołujące się na prawa autorskie, lub prawa pokrewne, w celu zażądania przyznania ochrony przeznaczonej dla twórców i wykonawców krajowych.” (ECR 1993/9-/I-5145)

Wyjaśnić w tym miejscu trzeba, że odpowiednikiem art. 7 Traktatu EWG, powoływanym w cytowanym wyżej orzeczeniu, jest obecnie art. 18 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, a wskazany wyrok zachowuje nadal w pełni swą aktualność.

W świetle art. 18 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej i powyższego wyroku Trybunału Sprawiedliwości, który to organ pozostaje jedynym organem uprawnionym do dokonywania wiążącej sądy krajowe wykładni Traktatu, proponowana przez pozwanego wykładnia nie może się ostać, jako dyskryminująca artystów wykonawców pochodzących z innego państwa członkowskiego.

Wbrew stanowisku strony pozwanej, brytyjscy artyści wykonawcy mają prawo oczekiwać w Polsce takiej samej ochrony, jaka przysługuje artystom polskim, i odwrotnie - polscy artyści wykonawcy mogą domagać się w Wielkiej Brytanii takiego poziomu ochrony prawnej, jaki przewidziany jest przez prawo brytyjskie dla ochrony brytyjskich artystów wykonawców. Celem przewidzianego przez art. 20 prawa autorskiego systemu poboru i podziału opłat nie jest bowiem wyrównanie polskim artystom wykonawcom uszczerbku doznanego na skutek kopiowania ich wykonań poza granicami Polski, lecz wyrównanie uszczerbku tym podmiotom praw autorskich, których utwory lub artystyczne wykonania są kopiowane w Polsce na własny użytek osobisty, nie różnicując sytuacji prawnej podmiotów pochodzących z innych państw członkowskich. Tylko takie odczytanie art. 20 prawa autorskiego pozostaje po pierwsze w zgodzie z art. 5 dyrektywy 2001/29/WE, zgodnie z którym poszczególne państwa członkowskie mogą przewidzieć wyjątki lub ograniczenia w odniesieniu do prawa do zwielokrotniania określonego w art. 2 dyrektywy, pod warunkiem że podmioty praw autorskich otrzymają godziwą rekompensatę, a po drugie - nie narusza zasady niedyskryminacji.

Z tych względów uznać należało, że na równi z polskimi niezrzeszonymi artystami wykonawcami także artyści wykonawcy z innych państw członkowskich Unii Europejskiej dochodzić mogą należnej im części opłat bezpośrednio od organizacji zbiorowego zarządzania, uprawnionej do poboru tych opłat od producentów i importerów na podstawie art. 20 prawa autorskiego.

W świetle powyższych rozważań pogląd Sądu I instancji co do braku prawnych podstaw zgłoszonego roszczenia okazał się chybiony. Wobec tego ocenić należało, czy Sąd Okręgowy trafnie wskazał na brak legitymacji czynnej powodowej spółki, uznając, że jest ona jedynie pełnomocnikiem artystów wykonawców, a zatem nie może dochodzić roszczeń w imieniu własnym i na swoją rzecz.

Także ten pogląd Sądu I instancji okazał się wadliwy, gdyż ocena przedstawionych przez powoda umów dokonana została w oparciu o prawo polskie, gdy tymczasem to prawo właściwe dla wskazanych czynności prawnych określa skutki czynności. Załącznik do pozwu stanowią segregatory zawierające setki umów łączących powoda z poszczególnymi artystami wykonawcami. Wszystkie te dokumenty winny zostać ocenione na podstawie prawa dla nich właściwego. Skoro są to umowy sporządzone w Wielkiej Brytanii przez obywateli brytyjskich oraz spółkę prawa brytyjskiego, a z treści dokumentów ani okoliczności towarzyszących zawarciu tych umów nie wynika, by doszło do wyboru prawa obcego, to prawem właściwym dla oceny treści umów pozostaje prawo brytyjskie. Dopiero to prawo pozwoli ocenić, czy rzeczywiście przedstawione umowy stanowią jedynie udzielenie pełnomocnictwa procesowego, czy też są one rodzajem umowy powierniczej lub innej, przenoszącej na powódkę określone roszczenia artystów wykonawców w celu ich dochodzenia przez tę spółkę w imieniu własnym.

W konsekwencji słuszny okazał się zarzut nierozpoznania istoty sprawy, co skutkowało uchynieniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 4 k.p.c.

Ponownie rozpoznając sprawę, Sąd Okręgowy ustali zatem w pierwszej kolejności na podstawie właściwego prawa materialnego, czy przedstawione umowy uprawniają powoda do dochodzenia na swoją rzecz roszczeń zgłoszonych w niniejszym postępowaniu. Sąd Okręgowy winien zatem zwrócić się do Ministra Sprawiedliwości o udzielenie tekstu prawa brytyjskiego, regulującego skutki czynności prawnych dokonanych między powodem a artystami wykonawcami, zaś gdyby to okazało się niedostateczne, Sąd rozważy zasięgnięcie opinii biegłego, stosownie do art. 1143 § 1 i 3 k.p.c.

Do oceny Sądu Okręgowego pozostaje kwestia zasadności żądania tłumaczeń wszystkich umów. Taki wniosek strony pozwanej może okazać się nieuzasadniony, w szczególności jeżeli Sąd uzna, że przedstawiono tłumaczenia reprezentatywne, które umożliwiają Sądowi ustalenie treści także wszystkich pozostałych umów, a ponadto jeżeli doszłoby do powołania biegłego z zakresu prawa brytyjskiego, który bez wątplenia będzie oceniał znaczenie umów, bazując na ich oryginalnej wersji językowej a nie na tłumaczeniach.

W przypadku potwierdzenia legitymacji czynnej powoda, choćby tylko w zakresie roszczeń części wskazanych przez niego artystów wykonawców, zajdzie konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego na okoliczność wysokości roszczenia. Punktem wyjścia dla oszacowania procentowego udziału powoda powinny być badania statystyczne już przeprowadzone na zlecenie pozwanego zgodnie z § 7 rozporządzenia Ministra Kultury. Obowiązkiem pozwanego będzie zatem przedstawienie tych badań a także wykazanie wysokości opłat pobranych za poszczególne okresy objęte pozwem.

Dokonując ustalenia wysokości opłaty, Sąd Okręgowy zważy, że podobnie jak w przypadku podziału opłaty w trybie § 7 rozporządzenia Ministra Kultury pomiędzy organizacje zbiorowego zarządzania reprezentujące podmioty uprawnione, również w przypadku niezrzeszonych artystów wykonawców z zasady nie ma możliwości precyzyjnego ustalenia zakresu kopiowania i zakresu doznanego uszczerbku. Możliwe jest jedynie jego oszacowanie na podstawie wszystkich okoliczności i dowodów, które przedstawią strony, i na tej podstawie ustalenie udziału należnego powodowi.